Arab, MVP

Jak on to robi, zamykasz ryj
Lecę jak Kobe po MVP
Tu nie ma kopi
Wjeżdża jak zły
Lecę jak Kobe po MVP
/2x

Wjeżdżam na fejmnie
Wystarczy już tej przerwy gdy
Jarałem w najlepsze spisałem kartek sterty
Koję nerwy, czytam ”Dzieci z Bulerbyn”
I mam wyjebany, co tam se pod nosem pierdzisz
A ja za dużo rymów mam tu
Pozdrawiam cię jeśli hejtujesz mnie
Że nie jaram blantów
I tak sobie gram tu
Rap, bratku jak na kodach
Lecę jak Bryant
Nie w najach a w głupotach
Sram na brokat, nie jestem jak ta sroka
Chyba już to zauważyłeś
Wolę szacunek na blokach
wjeżdżam na bit
A ty dostajesz kopa, znasz ten wokal
Bam bam bam bam – knock out

Wjeżdżam na bit jak pod kosz Lebron
Chcesz podskoczyć mi weź nie pierd*
Ja wjeżdżam na bit jak Kobe Bryant
Chcesz podskoczyć mi? chyba pod jaja?\

Jak on to robi, zamykasz ryj
Lecę jak Kobe po MVP
Tu nie ma kopi
Wjeżdża jak zły
Lecę jak Kobe po MVP
/2x

Jestem Arab
W arafatce bez brody
Do mój Dżihad
Zabiłbym za zły dotyk
Muzyka to mój narkotyk
Gdy dance lecę po tym
Dziś się o nic nie pytam
Ty mi też nie pierd* o tym
Wysokie loty tu
Wysokie noty w chu*
Złap zajawkę
I tak jak ja w majka pluj
Nosze luźny krój
I to z własnym logiem
Dzisiaj po MVP
Wczoraj na meczu z
.. na rozegranie, rzut, ale jup power
Szybki zwód, jak zwierza
Hejter ssie pałę
Ale szczerze, nic nie mam do hejterów
Tak mi się tylko rymło
Lubię lecieć są bez celu

Wjeżdżam na bit jak jak pod kosz Lebron
Chcesz podskoczyć mi weź nie pierd*
Ja wjeżdżam na bit jak Kobe Bryant

Chcesz podskoczyć mi? chyba pod jaja

Jak on to robi, zamykasz ryj
Lecę jak Kobe po MVP
Tu nie ma kopi
Wjeżdża jak zły
Lecę jak Kobe po MVP

Co ziomek?
Miało mnie nie być, a jestem
Wjeżdżam po MVP, a ty?